Europejskie przewagi konkurencyjne budowane są od dziesięcioleci na sukcesywnym zwiększaniu poziomów bezpieczeństwa żywności i biorącej się z tego faktu najwyższej na świecie jakości.

To działanie zawarte jest w prawach obowiązujących wszystkich europejskich rolników, przetwórców, dystrybutorów i pozostałych podmiotów związanych bezpośrednio i pośrednio z problematyką wytwarzania żywności.

Spełnianie tych wymogów, jest akceptowane przez wszystkie w/w ogniwa i uważane za słuszne.

Niesie to jednak konsekwencje kosztowe i tutaj jest przewidziana unijna polityka informacyjna i promocyjna  europejskiej żywności dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej, a także wszystkich odbiorców na świecie. Konsumenci powinni wiedzieć dlaczego muszą płacić odpowiednią cenę za bezpieczną i tym samym jakościową żywność ! Europejskie rolnictwo, jego struktura, oparte jest na gospodarstwach rodzinnych. Jego średnia wielkość obszarowa w całej UE - to poniżej 20 hektarów ziemi rolnej.

Mimo stosunkowo niewielkiego średniego obszaru tych gospodarstw, ale dzięki spójnemu systemowi w całej Wspólnocie wytwarzana żywność jest zarówno bezpieczna jak i jakościowo jednorodna niezależnie w jakim kraju Unii Europejskiej powstała.

**Czy zrozumiała jest dopuszczana przez najwyższe władze UE nieuczciwa konkurencja na wspólnotowym, jednolitym i prawnie chronionym rynku produktów rolno - spożywczych ?**

a) z terytorium Ukrainy

   - struktura rolnictwa całkowicie odmienna od unijnego - przedsiębiorstwa zwane agro-holdingami gospodarujące na setkach tysięcy hektarach czarnoziemów,( nawet 600 tys. ha jeden podmiot), będące we władaniu kapitału z różnych państw, w tym europejskich.

 Według powszechnie dostępnych informacji stosowane w uprawach są tam substancje chemiczne w UE całkowicie zabronione, albowiem są wchłaniane przez rośliny, a później pozostałości tych związków przez konsumenta - człowieka !, spożywającego żywność z udziałem tych roślin.

Ciekawą a groźną sprawą jest to, że te środki chemiczne można produkować w Unii, nie wolno ich w UE stosować, ale można je sprzedawać do krajów poza unijnych, z których dopuszcza się żywność na rynek wspólnotowy dla obywateli unijnych !!!

Inną ciekawą sprawą jest fakt ekonomicznego wspierania gigantycznego rozwoju np. drobiarstwa na terenie Ukrainy poprzez udzielanie kolejnych setek milionów EURO tzw. kredytów przez co najmniej trzy unijne instytucje finansowe.

b) z krajów stowarzyszonych  w Merkosur : Brazylia, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj

  - struktura rolnictwa jest jeszcze poważniejsza w skutkach dla europejskiego rolnictwa. Łączna powierzchnia tych krajów jest 3.5 razy większa od powierzchni całej UE. Powierzchnie "gospodarstw" to często obszary naszego powiatu, a nawet kilku. Klimat bardziej sprzyjający dla upraw roślinnych, umożliwiający dwukrotne zbiory oraz dla prawie bez kosztowej hodowli i chowu zwierząt - nie jest konieczne ogrzewanie.

  Stosowane tam powszechnie w uprawach rolnych środki chemiczne, są zakazane w UE.

Również  stosowane tam w produkcji zwierzęcej  niektóre preparaty są uznane w UE jako niebezpieczne i  zakazane. Przykładem  może być legalnie stosowany w Argentynie preparat o nazwie RAKTOPAMINA , który jest dodatkiem do pasz - to stymulator wzrostu - działający w organizmie zwierząt jak hormon. Według naukowców stanowi zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i jest zakazany w 160 krajach świata.

Według dostępnych źródeł informacji umowa UE z MERKOSUR zawiera zgodę na rozluźnienie przepisów i kontroli wszystkich importowanych do Unii Europejskiej produktów rolno - spożywczych !

Według tych samych źródeł informacji unijni urzędnicy zaproponowali złagodzenie kontroli rzeźni w państwach Merkosur.

Umowa spowoduje gwałtowny wzrost produkcji rolnej w krajach Merkosur , co z kolei doprowadzi do jeszcze gwałtowniejszego niszczenia amazońskich PŁUC ZIEMI , czyli proces o ogromnym, globalnym znaczeniu , a całkowicie sprzeczny z unijną polityką klimatyczną.

W wyniku ogromnych dostaw np. soi i śruty sojowej oczywiście zmienionej genetycznie prawdopodobnym jest upadek unijnego projektu rozwoju produkcji w Europie na wewnętrzny rynek soi NON GMO oraz innych roślin białkowych w myśl idei  UNIA bez GMO.

 Nasuwa się szereg poważnych pytań:

 -Czy w momencie wejścia w życie umowy UNIA EUROPEJSKA - MERKOSUR  nastąpi złamanie dotychczas wdrażanych idei i logicznych zasad stworzonych dla bezpieczeństwa i wysokiej jakości żywności dla obywateli UE oraz jej odbiorców na świecie ?

   - Czy z takim trudem stworzony system zapewniający bezpieczeństwo żywnościowe ludności UE z uwzględnieniem stabilności dostaw bezpiecznej żywności, ale również dający zatrudnienie oraz względne bezpieczeństwo ekonomiczne wielkiej grupie unijnych rolników będzie unieważniony ?       Unijni rolnicy wzorcowo wypełniają nałożone rygorystyczne zasady, uznają je ze zrozumieniem takiej potrzeby, wiedzą jak ważna jest bezpieczna żywność dla zdrowia i życia człowieka !

- Czy wkrótce te zasady mają być swoistym TEATRZYKIEM dla naiwnych ?

 - Czy ktokolwiek zadał sobie pytanie - że zaimportowana z w/w krajów żywność może być reeksportowana np. z Polski do Japonii , a tam zbadana i w wyniku stwierdzenia nieprawidłowości zagrażających zdrowiu utylizowana.

Jak poważne to może przynieść reperkusje ?

-Czy odpowiedzialność może ponieść np. cała polska branża drobiarska? Czy można w takiej sytuacji spodziewać się zamknięcia dostępu do danego rynku ?

 - Czy można dopuszczać do tak poważnych wieloaspektowych zagrożeń ?

Andrzej Danielak

Prezes PZZHiPD